

Katastrofa nasza codzienna

5 marca 2012

Lider Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce, Leszek Miętek, komentując sobotnią katastrofę kolejową w okolicach Szczekocin, skrytykował system bezpieczeństwa ruchu kolejowego w Polsce i szkolenie maszynistów.

„0 bezpośrednich przyczynach katastrofy nie możemy jeszcze nic powiedzieć. Możemy natomiast wskazać przyczyny tej katastrofy, które leżą w systemie bezpieczeństwa ruchu kolejowego w Polsce. W Polsce mamy system sterowania ruchem kolejowym, który jest praktycznie sprzed 100 lat. Różni się tylko tym, że kiedyś były urządzenia mechaniczne, dzisiaj są elektryczne” – twierdzi Leszek Miętek, cytowany przez portal wnp.pl.

Na Centralnej Magistrali Kolejowej, gdzie doszło do tragicznego wypadku, podejmowano dopiero pierwsze próby wykorzystywania tzw. Europejskiego Sytemu Sterowania Ruchem Kolejowym (ETCS). System reaguje, gdy ktoś popełni błąd. „Polski system opiera się tylko na decyzji pracownika – w lokomotywach mamy stare systemy tzw. samoczynnego hamownia pociągami. To urządzenia, które zapala lampki i włącza sygnał przed semaforem. Maszynista musi przycisnąć tzw. czuwak aktywny, który włącza się co 90 sekund. To urządzenie ma być zabezpieczeniem, gdyby maszynista np. zasnął. Jednak nie może korygować ewentualnych błędów czy pokazywać, jaki jest stan szlaku kolejowego” – wyjaśnia Leszek Miętek.

Lider ZZM zwrócił też na negatywne efekty postępującej od ponad 10 lat liberalizacji rynku kolejowego: „Jest wielu przewoźników, ale nie ma instytucji, która rzeczywiście zajmowałaby się koordynacją bezpieczeństwa na torach. Nie ma kadr, żeby kontrolować te rzeczy i to niestety się mści. Doprowadzono do tego, że każdy z przewoźników ustala własne zasady bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Nie ma żadnej

gwarancji, że one są ze sobą spójne. To też się zemści w przyszłości”.

Kolejny problem to szkolenia maszynistów. Leszek Miętek mówi: „Mamy tu ogromną lukę pokoleniową. Średnia wieku maszynistów przekroczyła już 50 lat. Szkoli się ludzi młodych, z ulicy. Przewoźnicy chcą to robić jak najkrócej. Urząd Transportu Kolejowego wyraża na to zgodę. Wysyłałem w tej sprawie apele do premiera, ministra Grabarczyka, ministra Nowaka. Bez odpowiedzi. W tej sytuacji o bezpieczeństwie ruchu kolejowego prawdopodobnie powiadomimy Komisję Europejską, skoro nie potrafimy się doprosić reakcji naszych władz”.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)